

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z wniosku Gminy Ł.

przy uczestnictwie G. K., G. Z., Getin Noble Banku S.A. w W. i Zakładu
Energetyczno-Budowlanego E.-I.-B. G. H. S.

o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 kwietnia 2013 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w Ł.

postanowieniem z dnia 10 grudnia 2012 r.,

"Czy zasada rozpoznawania spraw o zezwolenie na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego na posiedzeniu niejawnym, określona przepisem art. 514 § 1 k.p.c. - ma zastosowanie poprzez przepis art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. także do postępowania apelacyjnego?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 23 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Ł. zezwolił na złożenie bliżej określonej kwoty do depozytu sądowego. Przy rozpoznawaniu sprawy na skutek apelacji uczestnika - Getin Noble Banku S.A. w W. - Sąd Okręgowy w Ł. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 390 § 1 zd. 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Zawarte w tym przepisie wymagania, którym powinno odpowiadać zagadnienie prawne zostały dookreślone w judykaturze. Przede wszystkim musi budzić ono poważne wątpliwości, bowiem zwykłe wątpliwości sąd drugiej instancji obowiązany jest rozwiązywać we własnym zakresie (por. np. postanowienie SN z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05, nie publ.). Przedstawienie zagadnienia prawnego jest niedopuszczalne, gdy stanowisko sądu drugiej instancji jest pozbawione poważnych wątpliwości, a sądowi w istocie nie chodzi o jego wyjaśnienie, lecz o nadanie legitymacji zaprezentowanemu pogładowi (por. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2006 r., II UZP 6/06, nie publ.).

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 stycznia 2012 r. (OSNC 2012, nr 7-8, poz. 82) przyjął, że sprawa o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, chyba że sąd postanowi inaczej. Wskazał, że z art. 514 k.p.c. wynika zasada rozpoznawania spraw w postępowaniu nieprocesowym na posiedzeniu niejawnym. Rozpoznanie sprawy na rozprawie zależy zaś od postanowienia sądu lub wyraźnego przepisu ustawy. Wątpliwość Sądu Okręgowego odnosi się do tego, czy za taki szczególny przepis może być uznany art. 375 k.p.c., który przewiduje w procesie obowiązek rozpoznania apelacji na rozprawie.

W ostatnich czasach problematyka *forum* właściwego dla rozpoznania apelacji w postępowaniu nieprocesowym została podjęta w powołanej przez Sąd

Okręgowy uchwałe z dnia 27 lutego 2002 r., III CZP 3/02 (OSNC 2002, nr 12, poz. 145.), w której Sąd Najwyższy przesądził, że art. 626¹ § 1 k.p.c. ma zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym. Wbrew sugestiom Sądu Okręgowego w uchwale tej Sąd Najwyższy nie zajął się jedynie analizą art. 626¹ § 1 k.p.c. ale wprost wyjaśnieniem szerszego zagadnienia dotyczącego stosowania art. 514 § 1 k.p.c. przed sądem drugiej instancji. Opowiadając się za stosowaniem reguły z art. 514 §1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym Sąd Najwyższy wyszedł w swoich rozważaniach od odrębności postępowania nieprocesowego względem procesu, która została utrzymana mimo scalenia w jednym akcie prawnym obu trybów postępowania. Według Sądu Najwyższego znalazło to wyraz nie tylko we wprowadzeniu do kodeksu przepisów ogólnych o postępowaniu nieprocesowym (art. 506-525 k.p.c.), ale także w ustanowieniu zasady, że przepisy o procesie stosuje się do postępowania nieprocesowego tylko wówczas, gdy przepisy regulujące to postępowanie nie stanowią inaczej (art. 13 § 2 k.p.c.). Przepisy kodeksu postępowania cywilnego normujące tryb postępowania nieprocesowego zachowują w stosunku do procesu autonomię oraz znaczny stopień samodzielności. Sąd Najwyższy wskazał na odmienną systematykę przepisów o postępowaniu nieprocesowym stwierdzając, że zarówno wśród przepisów ogólnych o postępowaniu nieprocesowym, jak i wśród przepisów regulujących postępowanie w poszczególnych rodzajach spraw, ustawodawca nie wyodrębnił, jak to ma miejsce w procesie, przepisów odnoszących się do postępowania przed sądem drugiej instancji, a znajdują się tam jedynie poszczególne przepisy regulujące to postępowanie (art. 518, 519, 519¹ k.p.c.). W tej sytuacji, jeżeli z treści, funkcji i celu przepisu nic innego nie wynika, przyjmować trzeba jako regułę, że dotyczy on całego postępowania w sprawie, w każdej instancji. Tymczasem według Sądu Najwyższego z brzmienia art. 514 § 1 (ani art. 626¹ k.p.c.) nie wynika, aby był on ograniczony jedynie do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli istnieją argumenty skłaniające ustawodawcę do rezygnacji z obowiązkowej rozprawy przed sądem pierwszej instancji, to nie tracą one aktualności ani znaczenia w postępowaniu odwoławczym. W tym zakresie Sąd Najwyższy odwołał się do specyfiki postępowania wieczystoksięgowego, w którym kognicja sądu jest niezwykle ograniczona. Co więcej, podjął wprost polemikę

z argumentacją uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1966 r., III CZP 47/66 (OSNC 1967, nr 1, poz. 7), w której uznano, że rewizje od postanowień państwowych biur notarialnych w sprawach objętych ustawą z dnia 16 listopada 1964 r. o przekazaniu państwowym biuram notarialnym prowadzenia ksiąg wieczystych (Dz. U. Nr 41, poz. 278) rozpoznaje sąd wojewódzki na rozprawie z wyjątkiem wypadków wymienionych w art. 375 i 376 k.p.c. Podniósł, że obecnie nie ma już potrzeby „mocniejszej” kontroli sądowej nad państwowymi biurami notarialnymi w związku z ich likwidacją i powierzeniem rozpoznawania tych spraw sądom powszechnym. Ponadto, że przy podejmowaniu tej uchwały doszło do zbyt jednostronnej oceny skutków, jakie wyniknęły z połączenia postępowania nieprocesowego i procesu w jednym akcie prawnym. Poza tym unaocznili wątpliwości i rozbieżności, które budziła w doktrynie. W konkluzji uznał, iż art. 514 k.p.c. nie jest odpowiednikiem art. 148 § 1 k.p.c., lecz przepisem w stosunku do niego szczególnym. Pogląd wyrażony w tej uchwale został zaaprobowany w późniejszym orzecznictwie (por. postanowienia SN w sprawach wieczystoksięgowych z dnia: 13 stycznia 2004 r., V CK 165/03, nie publ., 3 marca 2004 r., III CK 331/02, nie publ., 3 sierpnia 2004 r., II CK 448/03, nie publ., 9 marca 2007 r., V CSK 467/06, nie publ.).

Wskazana linia orzecznicza uległa dalszemu rozwojowi w powołanej uchwale w sprawie III CZP 83/11, w której Sąd Najwyższy ponownie podkreślił, że zawarte w art. 514 § 1 k.p.c. unormowanie ma charakter autonomiczny, samodzielny i kompletny, w związku z czym nie ma uzasadnienia sięganie - przez art. 13 § 2 - do art. 148 k.p.c. celem oceny na jakim *forum* następuje rozpoznanie sprawy w postępowaniu nieprocesowym. W doktrynie akceptując przyjęte stanowisko zauważono, że rezultatem praktycznym tej uchwały jest stosowanie jej także w postępowaniu apelacyjnym.

W świetle powyższego niepodobna uznać, że przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne budzi wątpliwości w rozumieniu art. 390 § 1 zd. 1 k.p.c., gdyż wskazana wątpliwość została już przesądzona w orzecznictwie zapoczątkowanym uchwałą w sprawie III CZP 3/02. Co prawda uchwała ta została wydana na gruncie przepisów o postępowaniu wieczystoksięgowym, to jednak, jak wskazywano, linia argumentacyjna Sądu Najwyższego w zasadzie głównie

była skupiona na wyjaśnieniu generalnej zasady zakresu obowiązywania art. 514 § 1 k.p.c. w postępowaniu drugoinstancyjnym. Charakter postępowania wieczystoksięgowego był powołany w uzasadnieniu Sądu Najwyższego jedynie uzupełniająco. Gdyby chcieć jednak dodatkowo wskazać na argumenty związane z rodzajem postępowania to niewątpliwie podobne argumenty przemawiałby za przyjęciem posiedzenia niejawnego jako zasadniczego *forum* rozstrzygnięcia w sprawie w postępowaniu o zezwolenie na złożenie świadczenia do depozytu sądowego. Zgodnie bowiem z art. 693¹ k.p.c. w postępowaniu tym sąd nie bada prawdziwości twierdzeń zawartych we wniosku, ograniczając się do oceny, czy według przytoczonych okoliczności złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione. Kognicja sądu jest więc niezwykle ograniczona. Można by się wręcz pokusić o ocenę, że jest ona bardziej zawężona niż w postępowaniu wieczystoksięgowym, gdzie wynika z ograniczenia dopuszczalnych środków dowodowych.

Z tych względów, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r., o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) orzeczono, jak w postanowieniu.